

SZACHAR PINSKER

STARY DOM, NOWY KRAJ¹

Pisarze Jung Jisroel byli w nowej izraelskiej rzeczywistości oksymoronem²

W jednym ze swoich krótkich opowiadań [kcarcarim] z 1986 roku Josl Birsztejn³ pisał:

Mówiono mi, że należę do przeszłości. Bo opowiadam o starych ludziach. I po wielu latach spędzonych w Izraelu nadal piszę w jidysz, głuchoniemym języku, którym nikt nie mówi i którego nikt nie słyszy. Nie mówiono mi tego wprost. Słyszałem, stojąc z boku, jak o mnie mówili. I zgadzałem się z nimi. Mógłbym nawet dorzucić, że irytuje mnie, kiedy nie jestem zadowolony ze strony napisanej w jidysz. Czym tu się irytować? Słowami, których nikt nie przeczyta i nikt nie usłyszy? Lecz mimo to nadal mitrzę się nad nieistniejącymi słowami. Naprawdę jestem z przeszłości. Aby nie być tam, w przeszłości, samotny, poszedłem szukać podobnych sobie⁴...

Słowa narratora z opowiadań Birsztejna trafnie opisują miejsce języka jidysz w izraelskiej kulturze i literaturze. To właśnie wrażenie, że jidysz jest językiem, którego czas już minął, odczucie starych ludzi zanurzonych w przeszłości, przywiodło Birsztejna do stwierdzenia, że jidysz w Izraelu jest językiem głuchoniemym, bo nikt nim nie mówi i nikt go nie słyszy.

Słowa te jednak są pełne ironii, dlatego że wychodzą właśnie z jego ust. Czyż naprawdę w swoim otoczeniu przez blisko pięć dekad od powstania państwa Izrael nie spotkał wielu osób mówiących w jidysz, z których większość również czytała i pisała w tym języku? Kim bowiem są [pierwowzory] postaci z jego opowiadań, jeśli nie użytkownikami jidysz, od których zasłyszane anegdoty pod jego piórem zamieniały się w opowiadania i powieści? Skoro tak właśnie było, to czemu stali się oni „głuchoniemymi”? Czy dlatego, że izraelskie społeczeństwo ignorowało ich obecność, a narrator Birsztejna był jedynym, który chciał i mógł ich usłyszeć? Czy zatem twierdzenie, że jidysz jest językiem głuchoniemym, jest ironiczne i co z niego wynika? Czy Birsztejn przestał pisać z tego powodu? Nie. On „mimo to mitręży się nad słowami, które już nie istnieją”. Rozwiązaniem jest dla niego cofnięcie się ku przeszłości, żeby zaś nie być tam samemu, autor szuka podobnych sobie.

IMIGRANCI, OCALENI

Birsztejn ma wielu wielbicieli swoich krótkich, hebrajskich opowiadań [kcarcarim], którzy z pewnością wiedzą, że jidysz kryje się i za ich wyjątkowym kunsztem, i za mądrością spostrzeżeń narratora. Lecz niewielu wie, że Birsztejn zaczynał swoją karierę pisarską w działającej w latach pięćdziesiątych w Izraelu grupie pisarzy i poetów jidysz zwanej Jung Jisroel [Młody Izrael]. Wśród przybyłych

1 >> Przekład na podstawie: Szachar Pinsker, *Bajt jaszán, Erec chadasza*, „Dawka” 2007, nr 3, s. 46–49. Wszystkie przypisy, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą od tłumaczki.

2 >> Szachar Pinsker, *Szeleg israeli*, „Ha’arec” z 19 października 2011 roku.

3 >> Więcej o pisarzu czytaj w „Cwiszn” 2010, nr 1–2, tam też wybór jego opowiadań.

4 >> Josl Birsztejn, *Ketem szel szeket*, Tel Awiw: Ha-kibuc ha-meuchad, 1986, s. 173.

do Izraela z Europy imigrantów było wielu twórców jidysz, spośród których garstka młodych, licząca co najmniej *minjan*⁵, stała u progu drogi literackiej. Grupa działała przez około dekadę, a jej członkowie byli najpłodniejszymi i najciekawszymi twórcami (jeśli nie najpopularniejszymi czy najświetniejszymi) w izraelskiej literaturze jidysz tamtego okresu. Do członków Jung Jisroel zaliczali się poeci: Mosze Jungman, Rywka Basman, Ruchl Fiszman, Awrom Rincler i H. Binjomin, czyli nie kto inny jak Benjamin Hruszowski (Harshav⁶), oraz prozaicy: Cwi Ajzman⁷ i Awrom Karpinowicz⁸. Josl Birsztejn i Szlomo Worzoger pisali poezję w jidysz, a wkrótce po przybyciu do Izraela zajęli się też twórczością prozatorską.

Niemal wszyscy oni byli ocalonymi z Holocaustu bądź uchodźcami z Europy Wschodniej i spędzili kilka lat w obozach przejściowych na Cyprze lub we Włoszech. Do wyjątków należeli przybyła ze Stanów Zjednoczonych Ruchl Fiszman oraz Josl Birsztejn, który przyjechał z Australii [wraz z malarzem Joslem Bergnerem, dokąd wcześniej wyemigrował z Polski – przyp. red.]. Każde z nich liczyło na to, że w młodym państwie Izrael odnajdą kulturalno-literacki dom, gdzie będą mogli kontynuować tradycję literatury jidysz. Istniała taka nadzieja (z dzisiejszej perspektywy wydaje się naiwna i nierealistyczna), że Izrael stanie się nowym centrum kultury jidysz po Zagładzie. Z przyczyn ideologicznych bądź ekonomicznych kilkoro członków grupy osiadło w kibucach Jagur, Gwat, Bejt-Alfa i HaMaapil. Niektórzy zamieszkali w Tel Awiwie i Hajfie.

POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ GRUPY

Duchowym ojcem i założycielem Jung Jisroel był znany poeta jidysz, Awrom Suckewer⁹. Był on nieco starszy od innych członków i przyjechał do Izraela niewiele wcześniej, bo w 1947 roku. Jednak – ponieważ już przed wojną w Wilnie sobie zdobył już reputację poety jidysz (jako członek grupy literackiej Jung Wilne) i przybył do Izraela¹⁰ otoczony nimbem twórcy z barwnym życiorysem – jego pozycja różniła się zasadniczo od pozycji pozostałych, wówczas jeszcze nieznanymi, autorów. W 1949 roku Suckewer założył pismo „Di Goldene Kejt” [Złoty Łańcuch], które ukazywało się przy wsparciu Histadrutu (Powszechnej Federacji Robotników) nieprzerwanie do 1995 roku, stając się najważniejszym czasopiśmie literackim w jidysz w dwudziestym wieku.

Birsztejn mógł w latach osiemdziesiątych pisać, że jidysz jest językiem starszków, ale jeszcze w pierwszej połowie dwudziestego wieku działało wiele grup literatów jidysz określających się mianem młodych i niepokornych, jak na przykład Di Junge [Młodzi] w Stanach Zjednoczonych, Jung Jidysz [Młody Jidysz] w Łodzi, Chaliastre [Hałastra] w Warszawie, Jung Wilne [Młode Wilno] i tak dalej. Nazwa Jung Jisroel odzwierciedlała nie tylko ambicję izraelskiej grupy – czerpanie inspiracji z poprzedniczek, lecz także młody wiek jej członków: średnia wieku wynosiła dwadzieścia pięć lat. Prawie wszyscy zaczęli poważnie zajmować się literaturą jidysz dopiero po przybyciu do Izraela. Tylko czterech z nich zadebiutowało jeszcze w Europie poezjami: Mosze Jungman tomikiem *In hinerplet* [W letargu, Rzym 1947], H. Binjomin zbiorkiem *Sztobjn* [Pyły, Monachium 1948], Szlomo Worzoger – *Zajn* [Być, Monachium 1948] i Josl Birsztejn – *Unter fremde himlen* [Pod obcym niebem, Melbourne 1949]. Pozostali opublikowali swoje debiutanckie tomiki po tym, jak spotkali się w izraelskiej rzeczywistości.

Pierwsza wspólna publikacja grupy ukazała się w „Di Goldene Kejt” w 1951 roku i nosiła tytuł *Fun der junger jidiszer literatur in Jisroel* [Z młodej literatury jidysz w Izraelu]. Znalazły się w niej wiersze H. Binjomina, Rywki Basman, Awroma Rinciera, Moszego Jungmana i opowiadania Josla Birsztejna, Szlomo Worzogera i Cwiego Ajzmana. Twórcy ci stanowili trzon Jung Jisroel. Spotkanie założycielskie grupy miało miejsce w kibucu Jagur w październiku 1951 roku. Kilka miesięcy później w „Di Goldene Kejt” ukazały się kolejne utwory jej członków, tym razem w osobnym, poświęconym im dziale. Spotkania w kibucu Jagur (kibucu Ajzmana) stały się tradycją, którą kontynuowano do 1956 roku. Na kolejne ściągało coraz więcej gości, wśród nich znamienici autorzy literatury jidysz z Izraela i ze świata.

Duchowym ojcem i założycielem Jung Jisroel był znany poeta jidysz, Awrom Suckewer. Był on nieco starszy od innych członków i przyjechał do Izraela niewiele wcześniej, bo w 1947 roku.



5 >> W judaizmie: kworum dorosłych dziesięciu [mężczyzn zgromadzonych] do modlitwy.

6 >> Znany badacz literatur żydowskich. Jego tekst o żydowskiej wielojęzyczności publikowaliśmy w „Cwiszn” 2011, nr 1–2 [przyp. red.].

7 >> Jego dwa opowiadania z cyklu *Wizyta w rodzinnej Warszawie*, czyli *Tam, gdzie zabito mego ojca* i *Na ulicy Żabiej, której nie ma* w tłumaczeniu Moszego Chaima Porajera, ukazały się w miesięczniku „Midrasz” 1997, nr 6, s. 53, po polsku ukazały się także zbiór *Na krawędzi snu*, w przekładzie Anny Cwiakowskiej. Kolejne opowiadanie drukujemy w tym numerze „Cwiszn” [przyp. red.].

8 >> Po polsku ukazał się zbiór *Opowiadania wileńskie*, w przekładzie Szoszany Raczyńskiej. Teksty Awroma Karpinowicza drukowaliśmy także w „Cwiszn” 2010, nr 1–2 [przyp. red.].

9 >> Awrom Suckewer (1913–2010) – jeden z największych pisarzy jidysz XX wieku. Jego pamięci poświęcony został pierwszy numer „Cwiszn” 2010, nr 1–2 [przyp. red.].

10 >> W 1947 roku jeszcze nie proklamowano państwa Izrael.

Zwieńczeniem działalności grupy była publikacja trzech numerów czasopisma „Jung Jisroel: literatur, kunst, kritik” [Młody Izrael: literatura, sztuka, krytyka] w latach 1954–1957. Pismo było redagowane wspólnie przez wszystkich jej członków, a redaktorem naczelnym został Awrom Rincler. Oprócz publikacji utworów twórców grupy i osób luźno z nią związanych (jak Lejb Rochman czy Mordechaj Lifszic), czasopismo stanowiło przestrzeń dyskusji o krytyce kultury i literatury oraz sztukach plastycznych. Przykład przeplatania się literatury i sztuki można znaleźć w pierwszym numerze: szkice Josla Bergnera do *Zamku* Kafki ilustrują w nim nowatorską, modernistyczną poezję Rinclera.

W 1958 roku powstał pomysł wydania dodatkowego numeru pisma z okazji dziesięciolecia powstania państwa Izrael, lecz nie został on zrealizowany i numer trzeci pisma okazał się zarazem ostatnim. Pod koniec lat pięćdziesiątych dało się zauważyć symptomy rozpadu grupy. Dwóch najważniejszych jej członków, H. Binjomin i Awrom Rincler (będący redaktorem naczelnym i śmiałym, nowatorskim poetą), stopniowo przestało tworzyć poezję w jidysz. Pozostali nie ustawali w pisaniu i publikacjach w jidysz, lecz już poza ramami czasopisma.

Pomimo wielu różnic stylistycznych między autorami nietrudno dostrzec niemal we wszystkich ich publikacjach pewne fascynujące połączenie wspaniałych tradycji literatury żydowskiej z Europy Wschodniej i Ameryki z izraelskim krajobrazem, językiem, postaciami i wyobraźnią; synteza ta stanowi pomost między starym żydowskim domem, zrujnowanym w czasie drugiej wojny, a nowym, budowanym w Izraelu.



W latach 1954–1966 pod szyldem Jung Jisroel ukazała się imponująca seria tomików poezji i prozy w jidysz. W jej ramach ukazały się następujące tomy: Mosze Jungman *In szotn fun mojled* [W cieniu nowiu, 1954], Cwi Ajzman *Di ban* [Pociąg, 1956], Josl Birsztejn *Af szmole trotuarn* [Na wąskich chodnikach, 1958], Rywka Basman *Tojbn bajm brunem* [Gołębie u studni, 1959], Awrom Karpinowicz *Der weg kejn Sdom* [Droga do Sodomy, 1959], Ruchl Fiszman *Zun iber alc* [Ponad wszystkim – słońce, 1962] i Mosze Gurin *Di grine brik* [Zielony most, 1966].

W ciągu tych piętnastu lat grupa prowadziła dynamiczną działalność literacką w jidysz, a były to lata najbardziej istotne dla kształtowania się współczesnej kultury i literatury izraelskiej. Historia Jung Jisroel wywołuje wiele ważnych pytań, dotyczących newralgicznego tematu pozycji jidysz w Izraelu: co było bodźcem napędzającym tych ludzi do tworzenia w jidysz w młodym Izraelu, a nawet, do stworzenia grupy literackiej?; czy mieli wspólne stanowisko w sprawach literatury, społeczeństwa, ideologii?; czy widzieli się jako część powstającej kultury izraelskiej, czy jako część literatury jidysz w szerszym, światowym kontekście?; kim byli ich czytelnicy i jakie były ich reakcje?; jaki był odbiór grupy w Izraelu i na świecie, zarówno wśród starszych twórców literatury

jidysz, jak i wśród pisarzy hebrajskich?; i dlaczego grupa zakończyła swoją działalność pod koniec lat pięćdziesiątych?

Trudno krótko odpowiedzieć na te pytania. Ponad wszelką wątpliwość tym młodym pisarzom zależało na tworzeniu i wydawaniu nowej literatury jidysz właśnie w Izraelu. Mieli ambicję i nadzieję, aby zbudować tam dla niej nowy dom, a także stworzyć środowisko literackie, językowe, kulturalne, które będzie ją wzbogacać. W warunkach kulturalno-ideologicznych, jakie panowały w Izraelu na początku lat pięćdziesiątych, gdy postrzegano język jidysz jednocześnie jako „śmieszny” i jako taki, który „trzeba zapomnieć”, a ponadto jako zagrożenie dla sabry i „Nowego Hebrajczyka”, zadanie to było szczególnie trudne, jeśli nie niemożliwe. Jeśli wziąć pod uwagę wyżej wymienione warunki, to mimo swojego krótkiego istnienia działalność grupy wydaje się ze wszech miar imponująca.

MIEJSCA WSPÓLNE, MIEJSCA RÓŻNE

Pomimo wielu różnic stylistycznych między autorami nietrudno dostrzec niemal we wszystkich ich publikacjach pewne fascynujące połączenie wspaniałych tradycji literatury żydowskiej z Europy Wschodniej i Ameryki z izraelskim krajobrazem, językiem, postaciami i wyobraźnią; synteza ta stanowi pomost między starym żydowskim domem, zrujnowanym w czasie drugiej wojny, a nowym, budowanym w Izraelu. W wierszach i prozie spod znaku Jung Jisroel pojawiają się: kibuc, pustynny krajobraz południa Izraela, postaci pasterzy, Arabów, Beduinów i żydowskich imigrantów z całego świata. Język jidysz tych utworów przyswaja słowa i wyrażenia zaczerpnięte z izraelskiej hebrajszczyzny, w obrazowaniu pojawiają się motywy, których literatura jidysz wcześniej nie знаła.

Grupa nie była jednorodna pod względem założeń poetyckich i ideologicznych. Zauważalne jest napięcie między dwiema przeciwstawnymi tendencjami – klasyczną i modernistyczną. Styl klasyczny można dostrzec w wierszach Jungmana, Basman i Gurina oraz w prozie Ajzmana i Worzogera, natomiast modernistyczny występuje w poezji Rinclera, H. Binjomina i Fiszman oraz w prozie Birsztejna. Obie te tendencje uwidaczniają się w ukazujących się w ich czasopiśmie tekstach krytycznoliterackich i w manifestach pióra Jungmana, Rinclera i Birsztejna. Być może to właśnie owe rozbieżności poglądów przyspieszyły ostateczny rozpad grupy.

PARADOKSY RECEPCJI I PODWÓJNY AGENT

Istniała zasadnicza różnica w recepcji Jung Jisroel w Izraelu i na świecie. Za granicą publikacjami grupy interesowali się inni pisarze żydowscy. W prasie amerykańskiej, kanadyjskiej, argentyńskiej, australijskiej i w pismach z innych krajów ukazało się bez liku recenzji i artykułów o Jung Jisroel. Światowej sławy krytycy i pisarze jidysz – a wśród nich Szmuel Niger, Jankew Glatsztejn, Arn Lejeles, Nochem Borech Minkow, Icyk Manger i Mejlech Rawicz – śledzili z zainteresowaniem twórczość jej członków. Recenzje były zwykle bardzo przychylnie i podkreślały „izraelskość” grupy, jak to ujął Icyk Manger: „Jung Jisroel ma grunt pod nogami”. W Izraelu pojawiały się co prawda wzmianki o Jung Jisroel w prasie żydowskiej, lecz poza jedną recenzją po hebrajsku w gazecie dla nowych imigrantów („Omer”) nie znalazłem wśród zebranego przez siebie sporego materiału archiwalnego żadnej ważnej wzmianki o grupie w prasie codziennej ani w periodykach ukazujących się po hebrajsku.

Czy można by się pokusić o wniosek, że właściwymi odbiorcami Jung Jisroel był krąg twórców jidysz na świecie, a nie czytelnicy z kręgu literacko-kulturalnego w Izraelu? Choć, biorąc pod uwagę omówione wyżej fakty, sam się on nasuwa, to jednak wydaje się, że odpowiedź jest przecząca. W drugim numerze pisma Jung Jisroel ukazały się dwa artykuły noszące znamiona manifestów: pierwszy pióra Awroma Rinclera – *Randn* [Obrzeża] i drugi autorstwa Josla Birsztejna – *Aspektn* [Aspekty]. Artykuł-manifest Rinclera inspirował się modernistycznymi manifestami literatury jidysz (grupy Inzich oraz tekstami Pereca Markisza, Uriego-Cwi Grinberga oraz Mejlecha Rawicza¹¹). Rincler wzywa w nim do autonomii literatury jidysz, oddzielenia jej od ideologii i polityki, do odnowienia oraz „odpopularyzowania” jidysz, który stał się językiem, podług jego definicji, „świętojczystym”¹².

W artykule, opublikowanym w tym samym numerze, Birsztejn zwraca uwagę na fakt, że literatura jidysz po Zagładzie wraca do tych samych chwytliwych tematów, którymi zajmowała się przed wojną, postępuje się identycznymi rymami i środkami poetyckimi i nadal sięga do wyczerpującego się już zasobu motywów i obrazów. Natomiast poeci tacy, jak Rincler, tworzą całkiem inną literaturę jidysz. „Ta literatura jest nowa i pionierska, dlatego szuka nowych i młodych czytelników. Problem w tym, że młodych czytelników jidysz, otwartych na wytyczanie nowych dróg, nie ma ani w Izraelu, ani nigdzie indziej”.

Tym samym Birsztejn zdiagnozował zasadniczy problem grupy: pojawienie się w niewłaściwym czasie i niewłaściwym miejscu. Choć poezja modernistyczna z lat dwudziestych i trzydziestych dwudziestego wieku stanowiła dla niej inspirację, to lektura krytycznoliterackiego eseju Jankewa Glatsztejna [członka grupy „Inzich”] o Jung Jisroel pokazuje, że on sam, jako modernista z dwudziestolecia, nie był w stanie po doświadczeniach Zagłady zaakceptować modernistycznego ducha grupy. Tymi, którzy w lot pojęliby nowatorskość Jung Jisroel, mogliby być młodzi izraelscy twórcy, tacy jak: Natan Zach, Jehuda Amichaj i inni związani z grupą Likrat¹³, a także pisarze Aharon Appelfeld, Nisim Aloni i Jaakow Szabtaj, którym obrzydła kolektywistyczna literatura nacechowana ideologią „pokolenia Palmachu”¹⁴. Większość z nich nie czytała literatury jidysz w latach pięćdziesiątych ani sześćdziesiątych.

Natomiast ogromna niespodzianka czeka na każdego, kto porównałby znane manifesty dotyczące izraelskiej poezji Natana Zacha, napisane pod koniec lat pięćdziesiątych, z manifestami Rinclera i Birsztejna opublikowanymi w Jung Jisroel. Podobne zaskoczenie czeka na czytelników, którzy porównaliby prozę Jung Jisroel poruszającą już na początku lat pięćdziesiątych. tematykę Zagłady z prozą Appelfelda, a także opowiadania w jidysz Birsztejna z hebrajską prozą Nisima Aloniego z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Bardziej szczegółowa i pogłębiona analiza pokaże, że pomimo tłumienia oraz wykluczania jidysz w Izraelu był on i istnieje nadal jako „podwójny agent” w kulturze oraz literaturze izraelskiej.

przełożyła Katka Mazurczak

Szachar Pinsker – wykłada współczesną literaturę hebrajską i jidysz na Uniwersytecie Michigan w Ann Arbor w Stanach Zjednoczonych.

Katka Mazurczak – hebraistka, animatorka kultury jidysz, tłumaczka. Obszerny biogram na s. 19.

11 >> Wybór tekstów wymienionych pisarzy można znaleźć m.in. [w:] *Warszawska awangarda jidysz*, red. Karolina Szymaniak, Gdańsk: słowo/ obraz terytoria, 2005 [przyp. red.].

12 >> Neologizm Rinclera *loszn-mame-kojdesz* to zbitka *mame-loszn* (język ojczysty, dost. matczyny) i *loszn-kojdesz* (język święty, określenie zarezerwowane w literaturze jidysz dla hebrajskiego). Połączenie to można też oddać jako „odświętaczysty” (odświętny i ojczysty).

13 >> Likrat (hebr. ‘naprzeciw’) – nieformalna grupa literacka związana z pismem studenckim i wydawnictwem o tej samej nazwie, które istniało w latach 1951–1954. Grupie przypisywane jest dokonanie przełomu w literaturze hebrajskiej, która dzięki temu znalazła nową drogę i odcięła się od spuścizny tzw. Pokolenia Państwa.

14 >> Palmach – akronim od Plugot Machac (hebr. ‘Siły Uderzeniowe’), elitarna jednostka bojowa Hagany mająca znaczący udział w walkach o niepodległość Izraela, toczących się w latach 1947–1948.